

Krzysztof Bobrowski

Prawo do samostanowienia narodów w prawie międzynarodowym – aktualna wykładnia

STRESZCZENIE

Autor chciałby zaprezentować analizę prawną prawa do samostanowienia narodów w prawie międzynarodowym. Temat omówiono zarówno w perspektywie historycznej, jak i współczesnej, powołując się m.in. na takie przypadki jak Kosowo, Quebec oraz Państwo Palestyńskie *in statu nascendi*.

Słowa kluczowe: suwerenność zewnętrzna, teoria samostanowienia, prawo międzynarodowe, ONZ – standardy, integralność terytorialna, *in statu nascendi*, *ius cogens*



Krzysztof Bobrowski

The right to self-determination in International Law

ABSTRACT

The Author presents a legal analysis of self-determination in international law. It is presented both through a historical and a modern perspective, recalling i.a. such cases as Kosovo, Quebec, Palestinian state *in statu nascendi*.

Keywords: external sovereignty, self-determination theory, *in statu nascendi*, International law, *ius cogens*, self-determination of people, territorial integrity, United Nations – standards, *uti possidetis juris*



1

WSTĘP

Autor w tym artykule chciałby dokonać współczesnej oceny prawa do samostanowienia narodów w prawie międzynarodowym, gdyż jest to zagadnienie o bezustannej aktualności. Realizacja tego prawa po II wojnie światowej ulegała istotnej ewolucji, szczególnie jeżeli chodzi o zrozumienie jego znaczenia. Prawo do samostanowienia, wywodząc się dekolonizacyjnego motywu, utraciło jednak z czasem swój pierwotny kontekst. Pomimo że art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych¹ został zapisany w 1945 roku i jego treść nie uległa zmianie do chwili obecnej, zmienił jednak diametralnie swoje znaczenie prawne, praktyczne i polityczne. Autorowi chodzi o określenie prawnych determinant wynikających z tego prawa w obecnym kontekście. Pojawiają się nawet głosy wśród specjalistów prawa międzynarodowego², że artykuł ten wypełnił się już treścią, spełniając swoją misję i że powinien zostać wykreślony.

W artykule zastosowano w szczególności następujące metody: analizy lingwistycznej, wykładni systemowej, wykładni funkcjonalnej, wykładni historycznej³.

Z problemami dotyczącymi realizacji prawa do samostanowienia mamy bezustannie do czynienia. Wystarczy wymienić chociażby przypadki Kosowa, Timoru Wschodniego czy ostatnią aneksję Krymu, gdzie mamy do czynienia z powoływaniem się na zasadę samostanowienia narodów. Czasami wydaje się ono uzasadnione, tak jak w przypadku Timoru Wschodniego, dyskusyjne, jak w przypadku Kosowa i demagogiczne w przypadku Krymu. Rola tej normy prawnej w prawie międzynarodowym pozostaje zatem niezwykle ważna od chwili jej powstania. Jednocześnie mamy do czynienia z systematyczną i dyskretną ewolucją jej rozumienia i stosowania. To wymusza zatem konieczność zredefiniowania na nowo rozumienia tego prawa.

¹ http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php.

² E. Kolodner, *The future of the right to self-determination*, Citation: 10 Conn. J. Int'l L. 153 1994–1995 Content downloaded/printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>) Mon Jan 30 16:16:37 2012, s. 153.

³ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 240–242.

2

WPROWADZENIE

Prawo do samostanowienia to zaskakująco nowa koncepcja prawna, sformułowana po raz pierwszy dopiero w XX wieku⁴.

Pojęcie samostanowienia narodów wprowadziła Liga Narodów w 1920 roku⁵. Wskazano na to prawo, ale bez określenia, komu ma przysługiwać, jak również nie nadając mu obowiązującego charakteru. Liga Narodów w specyficzny sposób uznała prawo do samostanowienia⁶ jako *ius gentium*⁷. Jednak 5 września 1920 roku Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM)⁸ zapewnił, że prawo do samostanowienia, jako przeciwstawne gwarancji integralności terytorialnej państw, pozostaje jedynie postulatem i tylko jako takie powinno być rozumiane i stosowane⁹. Poza przywołaniem tego pojęcia nie nadano mu jednak żadnego znaczenia, uniemożliwiając jego ewentualne stosowanie w praktyce międzynarodowej. Okres międzywojenny był w kwestii prawnego znaczenia wprowadzenia i realizacji tego prawa czasem straconym. Liga Narodów raczej zasygnalizowała to prawo, ale we wspólnocie międzynarodowej brak było faktycznej woli jego wprowadzenia. W związku z tym prawo do samostanowienia zostało faktycznie odłożone *ad acta* i rok 1920 trudno uznać za moment jego wprowadzenia, raczej pozostawiona tę kwestię do rozstrzygnięcia w przyszłości. Prawo do samostanowienia pojawiło się wówczas raczej jako nieokreślone pojęcie prawno-filozoficzne niż wiążąca norma prawna w prawie międzynarodowym. Dopiero Karta Narodów Zjednoczonych wprowadziła prawo do samostanowienia narodów w art. 1¹⁰. Jednocześnie zaistniała pewna

⁴ M. Perkowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s.17.

⁵ Pakt Ligi Narodów, Paryż, 28 czerwca 1919 r. (Dz.U. z 1920 r. Nr 35, poz. 200).

⁶ The Pact of the League of Nations, <http://libraryresources.unog.ch/leagueofnationsarchives>.

⁷ M. Perkowski, *Samostanowienie...*, op. cit., s. 18.

⁸ Statut stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, przewidzianego w artykule 14 Paktu Ligi Narodów (Dz.U. z 1923 r. Nr 106, poz. 839).

⁹ M. Perkowski, *Samostanowienie narodów...*, op. cit., s. 22.

¹⁰ <http://www.un.org/en/documents/charter/>: „To develop friendly relations among nations based on respect for the principle of equal rights and self-determination of peoples, and to take other appropriate measures to strengthen universal peace”.

konfuzja pomiędzy prawem do samostanowienia a prawem do suwerenności¹¹. Prawo do samostanowienia zostało również wspomniane w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹² (art.1 p.1) z 16 grudnia 1966 r.¹³ Prawo do samostanowienia stało się również elementem ochrony praw społeczeństw i narodów do respektowania ich religii i tożsamości kulturowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych w dwóch rezolucjach w 1960 roku doprecyzowała, że nieadekwatność poziomu rozwoju socjalnego, ekonomicznego i politycznego nie może stanowić pretekstu do odmowy prawa do samostanowienia¹⁴. Antykolonialna idea stojąca za ustanowieniem prawa do samostanowienia jako *ius gentium* miała pewne negatywne „efekty uboczne”, prowadzące do patologicznych interpretacji i konsekwencji¹⁵. Należy również zdawać sobie sprawę, że prawo do samostanowienia zmieniło jednak swój charakter w epoce postkolonialnej¹⁶.

Zarówno prawo zwyczajowe, jak i prawo traktatowe uznało samostanowienie jako zasadę prawną w niektórych kontekstach¹⁷.

3

PERSPEKTYWA HISTORYCZNA

Wydarzenia pomiędzy I a II wojną światową i sama II wojna światowa zburzyły kompletnie taką pozornie stabilną strukturę ówczesnego świata. II wojna światowa i idące za tym zmiany wniosły ponownie „na wokandę” kwestię samostanowienia narodów.

¹¹ L. Antonowicz, *Podręcznik Prawa Międzynarodowego*, Warszawa 2011, s. 45.

¹² Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

¹³ *Ibidem*, s. 56: „Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia. Na mocy tego prawa swobodnie ustanawiają one swój status polityczny i swobodnie kontynuują swój rozwój gospodarczy, społeczny i gospodarczy”.

¹⁴ L. Antonowicz, *Podręcznik...*, op. cit., s. 269.

¹⁵ *Ibidem*, s. 257.

¹⁶ G.J. Simpson, *The Diffusion of Sovereignty: Self-Determination in the Post-Colonial Age*, Henonline, Citation: 32 Stan. J. Int'l L. 255 1996, s. 274.

¹⁷ T. Becker, *Self-determination in perspective: Palestinian claims to statehood and the relativity of the right to self-determination*, Citation: 32 Isr. L. Rev. 301 1998 Content downloaded/printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>) Fri Dec 30 18:45:46 2011 s. 333.

Należy tu w szczególności wskazać na następujące kluczowe czynniki, które sprawiły, że prawo do samostanowienia stało się niezbędne do efektywnego funkcjonowania wspólnoty międzynarodowej:

1. Na przełomie XIX i XX wieku doszło do wzrostu świadomości narodowej i poczucia odrębności tożsamości narodowej. Zaowocowało to aktywizacją działań kulturalnych, organizacyjnych i politycznych poszczególnych grup narodowych, chcących dać wyraz swojej odrębności narodowej lub organizacyjnej i dążących do uzyskania niezależności oraz stworzenia osobnego kraju. Przykładem kraju pełnego takich dążeń było Cesarstwo Austro-Węgier, które stanowiło tygiel narodów, z czasem coraz bardziej dążących do odrębnego funkcjonowania jako niezależne kraje. Tworzenie nowych koncepcji, takich jak Mitteleuropa czy panslawizm, było nieudolnymi próbami zatrzymania trendu do niezależności poszczególnych grup narodowych. Kulminacją wyrażania swoich dążeń do wyzwolenia narodowego była silna faza nacjonalizmów w latach 30. XX wieku, które przybierały czasami brutalne formy, takie jak chociażby nazizm czy sieć satelickich państw narodowych współpracujących z państwami Osi.
2. Rozpad wielkich imperiów kolonialnych, w szczególności brytyjskiego i francuskiego. Hiszpańskie imperium kolonialne przeżyło swój rozpad dużo wcześniej, w XIX wieku. Pomimo usilnych prób utrzymania swych imperiów przez Francuzów i Brytyjczyków, ich rozpad wydawał się pozostawać sprawą oczywistą i z ówczesnej perspektywy raczej kwestią krótkiego czasu. Była to cena za poparcie tych zależnych i należących do imperium narodów dla działań przeciwko państwom Osi.
3. Pobudzenie przez obie strony konfliktów światowych świadomości narodowej u narodów z terytoriów zależnych, jak również zamieszkujących na terytoriach pod kontrolą przeciwnika. Okazało się, że to pobudzenie świadomości narodowej miało dużo trwalszy efekt niż wojenne działania dywersyjne, bo powodowało wzrost poczucia własnej tożsamości tych narodów.

Było oczywiste dla wszystkich państw stron tworzących Organizację Narodów Zjednoczonych, że istnieje konieczność politycznego i prawnego zaadresowania kwestii budzących się dążeń narodów (głównie chodziło o narody wchodzące w skład wielkich imperiów kolonialnych) do decydowania o sobie. Sytuacja była odmienna od fazy przejściowej, jakim był

okres międzywojenny. W 1945 roku Karta Narodów Zjednoczonych wprowadziła w art. 1 pkt 2 zasadę samostanowienia narodów, jako *ius cogens*. Jednak w Karcie Narodów Zjednoczonych ONZ ani w innych późniejszych dokumentach nie określono warunków technicznych realizacji prawa do samostanowienia oraz nie doprecyzowano, komu przysługuje to prawo. Niedopatrzenie? Lenistwo? W opinii autora taki sposób zaadresowania tematu, w pewnym sensie niepełny i niedoskonały, wynikał z kompromisu i *de facto* niemożliwości innego bardziej precyzyjnego zdefiniowania tej normy prawnej. Pod wieloma względami samostanowienie zachowało amorficzny i niejasny charakter wizji politycznej, a nie normy prawnej¹⁸. Należy mieć również na uwadze, że tekst Karty Narodów Zjednoczonych został sformułowany przez przedstawicieli narodów o odmiennych i wrogich wobec siebie postawach i interesach. Wśród autorów Karty Narodów Zjednoczonych byli również przedstawiciele państw kolonialnych. Zdawali oni sobie sprawę z konieczności zaadresowania dążeń zależnych od nich państw, jednak nie chcieli tym narodom dawać automatycznego prawa do występowania o możliwość stworzenia osobnych państw. Takie nieprecyzyjne zapisanie prawa do samostanowienia, wraz z niejasnym określeniem, komu miałyby przysługiwać, powodowało, że wspólnota międzynarodowa stawała się nieformalnym arbitrem w kwestii rozstrzygnięcia, komu to prawo może być przyznane. Oznaczało to również pozostawienie państwom kolonialnym wpływu na to, co się dzieje z zależnymi od nich terytoriami. To z kolei pozwalało tym państwom na zabezpieczenie ich interesów strategicznych na wyzwalanych spod ich władzy terenach. Moment wprowadzenia zasady samostanowienia nie jest przypadkowy. Pojawiające się tendencje narodowyzwoleńcze wymusiły na wspólnocie międzynarodowej stworzenie normy prawnej adresującej te roszczenia. Prawo do samostanowienia miało stanowić odpowiedź na nurt dekolonizacyjny.

Samostanowienie było używane wyłącznie w kolonialnym kontekście¹⁹. W latach 1945–1979 dzięki prawu do samostanowienia około 70 krajów uzyskało niepodległość, tylko w nielicznych przypadkach prawo do samostanowienia ludów kolonialnych zlekceważono²⁰. Dekolonizacja, najmniej

¹⁸ Ibidem, s. 301.

¹⁹ G.J. Simpson, *The Diffusion of Sovereignty: Self-determination in the Post-Colonial Age*, Citation: 32 Stan. J. Int'l L. 255 1996 Content downloaded/printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>) Mon Jan 30 16:16:43 2012, s. 271.

²⁰ T. Becker, *Self-determination...*, op. cit., s. 318.

uciażliwa dla integralności terytorialnej, była powszechnie akceptowana jako zasada prawo zwyczajowego. Mimo to jego zakres jest ograniczony tak, aby zapewnić minimalne zakłócenie porządku międzynarodowego. W prawie zwyczajowym samostanowienie nie jest uniwersalną zasadą, ale względnym prawem. Prawo zwyczajowe ogranicza zarówno zakres potencjalnych beneficjentów samostanowienia, jak i treść prawa, w celu ograniczenia zakłóceń międzynarodowej stabilności²¹. W latach 50. i 60. „kolonialne samostanowienie” było oparte na bardzo konkretnej definicji kolonializmu. Samostanowienie mogło mieć zastosowanie wyłącznie do terytoriów, które zostały oddzielone od swoich metropolii²². Ostatecznie teoria kolonialna samostanowienia nie wyczerpała możliwości wyrażania wolności grupowej ani nie usunęła wewnętrznych sprzeczności samostanowienia. Samostanowienie pozostawiło ogromną liczbę niezaspokojonych aspiracji narodowych. To wyklucza secesję, ale nie odróżnia secesji od innych form dekolonizacji²³. Istnieją różne formy samostanowienia, a jedna z nich zakłada, że naród jest jednorodny, wyjątkowy²⁴.

Prawo do samostanowienia zostało dodatkowo potwierdzone w dwóch bardzo ważnych międzynarodowych traktatach dotyczących praw człowieka: Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych²⁵ oraz Międzynarodowym Pakcie Praw Społecznych, Gospodarczych i Kulturalnych²⁶.

Prawo do samostanowienia należy podzielić na 2 formy – wewnętrzne i zewnętrzne. Prawo do samostanowienia zewnętrznego uprawnia osoby do decydowania o swojej międzynarodowej tożsamości i bycia wolnym od ingerencji, które mają wpływ na międzynarodowy status państwa. Korzystanie z tego prawa może jednak wywoływać napięcie międzynarodowe. Jednak ryzyko wzrostu napięcia nie powinno skłaniać społeczności międzynarodowej do kategorycznego odrzucenia ruchów wspierających ze-

²¹ Ibidem, s. 324–325.

²² G.J. Simpson, *The Diffusion...*, op. cit., s. 272.

²³ Ibidem, s. 274.

²⁴ Ibidem, s. 276.

²⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

²⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z dnia 29 grudnia 1977 r.).

wewnętrzne samostanowienia²⁷. Istotne jest, w jakim stopniu osoby z poszkodowanej społeczności postrzegają siebie jako społeczność/naród (*people*), zgodnie z definicją Karty Narodów Zjednoczonych²⁸. W epoce dekolonizacji społeczność międzynarodowa bardziej koncentrowała się na zewnętrznym samostanowieniu niż na dbałości o prawa człowieka i zapewnieniu stabilności międzynarodowej. Jednak po zakończeniu zimnej wojny społeczność międzynarodowa musi przenieść uwagę na wewnętrzne aspekty tego prawa. Prawo do samostanowienia wewnętrznego uprawnia lud do wybrania swojej przynależności politycznej, możliwości wpływania na porządek polityczny, daje prawo do zachowania jego kulturowej, etnicznej, historycznej lub terytorialnej tożsamości, zanim stanie się tak poważne, że lud będzie domagać się bycia niepodległym państwem. Społeczność międzynarodowa musi w związku z tym próbować rozwiązać konflikty w ramach zasad wewnętrznego samostanowienia, zanim udzieli wsparcia prawu danego narodu do samostanowienia zewnętrznego z jego potencjalnie uciążliwymi konsekwencjami. Choć strategia ta nie została wyraźnie sformułowana na arenie międzynarodowej, to wywodzi się z zasad służących przyjaznym stosunkom. Dążenie ludzi do samookreślenia zewnętrznego jest mniej uzasadnione, gdy żyją w ramach systemu demokratycznego, tj. kiedy mogą skutecznie wykonywać swoje prawo do samostanowienia wewnętrznego. Międzynarodowa wspólnota musi skierować swoje wysiłki na definiowanie pojawiających się parametrów tego prawa do demokratycznych rządów i tym samym wyznaczać granice prawa do samostanowienia wewnętrznego²⁹. Tendencje interpretacyjne zmniejszają zdolność zasady samostanowienia do rozwiązywania konfliktów³⁰.

Współcześnie zasada samostanowienia została zdegradowana do dodatkowej normy prawnej w ONZ³¹.

Demokratyczna krytyka samostanowienia jako punkt wyjścia zakładała, że samostanowienie ma tendencję do objawiania się w postaci niedemokratycznej. Zewnętrzne samostanowienie, czyli prawo narodów do wyboru suwerenności, w których chcą żyć, stało się jedynym sensem, na które

²⁷ E. Kolodner, *The future...*, op. cit., s. 159–160.

²⁸ *Ibidem*, s. 161.

²⁹ *Ibidem*, s. 162.

³⁰ G.J. Simpson, *The Diffusion...*, op. cit., s. 260.

³¹ *Ibidem*, s. 257.

naciska większość członków ONZ. Wewnętrzne samostanowienie, w którym podkreślono prawo narodów do wyboru rodzaj rządu, za pomocą którego chciały być reprezentowane, uważane było za niepotrzebny schemat obciążający dla nowo niepodległych państw afroazjatyckich. Wynikiem było często zastąpienie jednej rządzącej elity inną. Narody Zjednoczone nigdy nie zadały sobie pytania, czy demokratyczne normy były spełnione w nowych niepodległych państwach?³²

Samostanowienie jest rozszerzeniem osobistego politycznego samookreślenia. Rzeczywiście, demokratyczne samostanowienie posiada wiele zalet w porównaniu z niektórymi wcześniejszymi modelami. Sama demokracja jest mało prawdopodobnym panaceum będącym w stanie zaspokoić interesy polityczne ludności lokalnej, szczególnie z zachowaniem ich integralności kulturowej³³.

Autor w wyjaśnieniu stosowania tej zasady chciałby oprzeć się na oryginalnym tekście angielskim. Polskie tłumaczenie, w pewnym sensie błędne (z punktu widzenia *sensu stricto* językowego), oddaje jednak paradoksalnie intencje Narodów Zjednoczonych. Gdyby tłumaczyć tekst dosłownie (bez przypisania mu intencjonalnego znaczenia z punktu widzenia ONZ), należałoby zapisać to jako „samostanowienie ludzi”. Aby nie upraszczać analizy autor chciałby odnieść się w związku z tym do oryginalnego angielskiego tekstu.

Międzynarodowi prawnicy pod koniec 80. XX wieku zaobserwowali, że międzynarodowe normy prawne muszą pozostać nieokreślone³⁴.

4

ANALIZA PRAWA DO SAMOSTANOWIENIA

W analizie prawa do samostanowienia istotne jest przywołanie angielskiego zwrotu „self-determination of peoples”. Intencją Organizacji Narodów Zjednoczonych było prawne zaadresowanie kwestii dekolonizacji naro-

³² Ibidem, s. 274.

³³ Ibidem, s. 279.

³⁴ J. Klabbbers, *The Right to be Taken Seriously: Self-determination in International Law*, Citation: 28 Hum. Rts. Q. 186 2006 Content downloaded/printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>) Mon Jan 30 16:16:30 2012, s. 199.

dów. W tekście Karty Narodów Zjednoczonych mamy jednak do czynienia z istotnym brakiem precyzji. Wydaje się, że to niedopowiedzenie miało świadomy charakter. Narody Zjednoczone, nie mogąc doprecyzować „formuły” samostanowienia, pozostawiły świadomie duże pole uznaniowe w tym pojęciu. W opinii autora było to postępowanie będące uzasadnionym kompromisem. Narody Zjednoczone nie mogły i nie chciały nadać automatycznego prawa do samostanowienia każdemu narodowi, który mógłby tego chcieć. Wynika to z tego, że takie doprecyzowanie efektem domina wymuszałyby konieczność doprecyzowania takich elementów, jak to czym jest naród, na czym miałyby polegać to samostanowienie, w jakim trybie możliwa byłaby secesja. Następnie – co to znaczy, że naród dąży do samostanowienia, w jakiej formie organizacyjnej, kto mógłby o to wystąpić, jakie forum przedstawicielstwa narodowego, jak wyłonionego, a co z sytuacją, gdy w ramach danego narodu istnieją sprzeczne dążenia i jedna jego część chce, a druga nie chce stworzenia osobnego państwa. Co w przypadku sprzecznych dążeń do samostanowienia, który naród będzie miał większe prawo? Biorąc pod uwagę przemieszanie etniczne na świecie, w wielu miejscach mamy do czynienia z grupami etnicznymi działającymi na danym terenie. Czy Narody Zjednoczone miałyby pozwolić teraz na stworzenie mozaiki 400–1000 państw czy państewek, dysfunkcyjnych ze swej natury? Autor świadomie przytacza te potencjalne pytania, aby pokazać, że Narody Zjednoczone nie miały faktycznej możliwości doprecyzowania tego pojęcia.

Słowo „people”

Zacznijmy od pierwszej wątpliwej kwestii. Słowo „people” nie ma jednoznacznego określenia semantycznego. Przytoczmy potencjalne prawne znaczenia angielskiego słowa: 2 osoby, jakaś nieokreślona grupa osób, grupa społeczna, naród, ludzie z wielu krajów lub całość ludzkości. W sensie językowym (oderwanym od kontekstu Karty Narodów Zjednoczonych) wszystkie te definicje są równouprawnione. Stosując jednak zasadę wykładni systemowej, należy uciąć dyskusję, przypisując słowo „people” do „nations”, co zresztą zostało potwierdzone przez późniejsze dokumenty.

Można domniemywać, że intencją twórców Karty Narodów Zjednoczonych było przypisanie tego prawa do narodów. Na to wskazuje również polskie tłumaczenie: „samostanowienie narodów”. Stosując zasady wykładni systemowej możemy stwierdzić, że intencją Narodów Zjednoczonych było nadanie prawa do samostanowienia narodom. Powstaje również proste

pytanie, czemu twórcy Karty Narodów Zjednoczonych nie napisali zwyczajnie „self-determination of nations”, likwidując z automatu potencjalne pytania i przyszłe wątpliwości. Zamiast tego mamy do czynienia z użyciem słowa bardzo ogólnego, o niezwykle pojemnym sensie znaczeniowym.

Słowo „naród”

Jednak nawet jeśli przyjmiemy takie doprecyzowanie tego pojęcia jako odnoszącego się do narodów, nadal nie jest to w pełni jasne. Należy skupić się teraz na definicji narodu. Autor znalazł kilkanaście definicji tego, czym jest naród, z których przytoczyć chciałby następujące:

- a. Według Maxa Webera: „naród to grupa ludzi połączona przekonaniem o wspólnocie swego pochodzenia, dążąca do uzyskania lub utrzymania swego niezależnego państwa”³⁵.
- b. Definicja ONZ: „naród to wspólnota o podłożu etnicznym, gospodarczym, politycznym, społecznym i kulturowym wytworzona w procesie dziejowym, przejawiająca się w świadomości swych członków”³⁶.
- c. Koncepcja G. Kellasa: „naród jest określony przez terytorium, język, religię lub wspólne pochodzenie”³⁷.
- d. Według M. Ryan naród charakteryzuje się wspólnym doświadczeniem historycznym, językiem, religią i geografią³⁸.
- e. Według Jerzego Szackiego w kwestii narodu istnieją dwa modele, pierwszy z nich mówi o wspólności terytorialnej podlegającej tym samym prawom, a drugi mówi o wspólnocie kulturowej³⁹.
- f. Inna ciekawą koncepcję ma Ferdinand Tönnies: naród to wspólnota, a nie społeczeństwo, charakteryzujące się dominującymi więzami pokrewieństwa, braterstwa i sąsiedztwa, scalone zwyczajem i tradycją złączonymi zbiorową świadomością⁴⁰.

³⁵ G. Babiński, *Etniczność: wartość i zagrożenie*, <http://www.eurodialog.org.pl/text/etno.php>, wydrukowane 9.11.2012.

³⁶ <http://www.un.org/>.

³⁷ W. Konarski, *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia. Przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*, Forum Politologiczne, t. 5, INP UWM, Olsztyn 2007, s. 4.

³⁸ *Ibidem*, s. 4–5.

³⁹ *Ibidem*, s. 22.

⁴⁰ F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, s. 27–66.

- g. Istnieje jeszcze koncepcja *Staatsvolk*, narodu stworzonego poprzez przynależność do jednego państwa, ale różniącego się w swej strukturze etnicznej, społecznej. Istnieje wiele przykładów narodów stworzonych według tej koncepcji, np. Indie, USA. Generalnie koncepcja *Staatsvolk* była dominującą koncepcją do momentu stworzenia w XX wieku państw w oparciu o koncepcje narodu w sensie etnicznym, w związku z narodzinami silnych ruchów nacjonalistycznych.

Autor chciałby zaznaczyć, że jest to pewien ograniczony wybór istniejących definicji tego, czym jest naród i zostały one przytoczone, aby pokazać różnorodność definicyjną i interpretacyjną w tym zakresie. Nie jest to lista ani pełna, ani zamknięta, można by przytoczyć jeszcze wiele innych definicji. Zapewne w przypadku analizy ich adekwatności rozpoczęłaby się dyskusja, która z definicji jest najpełniejsza. Chociaż naród wyróżnia się na tle innych zbiorowości, to jednak nie jest możliwe precyzyjne zdefiniowanie tego pojęcia. I analogicznie jak w socjologii – nie ma jednej definicji tego pojęcia. Istnieją też rozbieżności między stanowiskiem socjologów, antropologów i historyków. Powstaje pytanie: która z tych definicji jest najpełniejsza? W opinii autora nie ma podstaw, aby którąś z powyższych definicji przyjąć jako obowiązującą w prawie międzynarodowym. W związku z tym to pojęcie porusza się cały czas w strefie niedookreśloności.

Z tego autor wywodzi konkluzję, że naród jest kategorią umowną. Należy więc powrócić do oryginalnej intencji twórców Karty Narodów Zjednoczonych, którzy w opinii autora pozostawili świadome niedookreślenie, jakby pozostawiając sobie pole do bycia arbitrem w zdefiniowaniu tej kwestii. Była to być może swoista pokora wobec zadania, które przyszło wykonać twórcom Karty Narodów Zjednoczonych, zdającym sobie sprawę, że nie da się w materii prawnych sformułowań ująć kwestii tak złożonej.

Samostanowienie („self-determination”)

Następne pojęcie – „self-determination” – tłumaczone na polski jako „samostanowienie”, nie jest precyzyjne, bo nie wiadomo, czy oznacza to możliwość stworzenia państwa przez naród, czy gwarancję respektowania praw społecznych, ekonomicznych, religijnych określonej grupy ludzi/narodu. Równie dobrze może to oznaczać prawo do samostanowienia o swoim losie, decydowania o realizacji swoich praw.

Podsumowując – niejasność znaczeniowa prawa do samostanowienia narodów oznacza w opinii autora, że nie może to być precyzyjna norma prawna.

5

SAMOSTANOWIENIE (*SELF-DETERMINATION*) A GWARANCJA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW MIĘDZY NARODAMI

Istotne przy rozważaniu prawa do samostanowienia narodów jest to, aby postrzegać to prawo w szerszym kontekście – jako służące stabilności, a nie destabilizacji porządku międzynarodowego. Art. 1 ust. 2 Karty Narodów Zjednoczonych wskazał na następujący cel – ust. 2 „Rozwijać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia”⁴¹. W opinii autora uznanie automatycznego prawa do samostanowienia, rozumianego jako prawo narodów do ustanowienia własnego państwa, w sposób znaczący wprowadziłoby zamieszanie w prawie międzynarodowym, doprowadzając jednocześnie do politycznego chaosu. Spotykane w literaturze interpretacje prawa do samostanowienia narodów podnoszą jeszcze inny aspekt, interpretując prawo do samostanowienia narodów jako gwarancję realizacji praw człowieka, socjalnych, politycznych i ekonomicznych. Nie musi to oznaczać prawa do stworzenia własnego państwa, ale może polegać np. na autonomii lub gwarancji prawa w ramach określonego państwa. A opinii autora stworzenie własnego państwa nie musi jednoznacznie oznaczać poprawienia poziomu respektowania praw społecznych i ekonomicznych. Istnieje wiele państw powstałych w imię realizacji prawa do samostanowienia narodów, które jednocześnie poprzez ten fakt nie poprawiły bytu ludności w aspekcie adekwatniejszego respektowania praw społecznych i politycznych. Proces dekolonizacji nasywa tu wiele smutnych przykładów, gdy stworzone niezależne państwa poprzez system dyktatury łamały podstawowe prawa człowieka (np. Uganda pod rządami Idi Amina) i trudno wskazać na to, aby samostanowienie narodu oznaczało dla nich respektowanie stosownych praw społeczeństwa.

⁴¹ <http://www.un.org/en/documents/charter>.

SAMOSTANOWIENIE (*SELF-DETERMINATION*) A *IUS POSSIDETIS JURIS*

Od początku prawo do samostanowienia oznaczające prawo do secesji było postrzegane jako przeciwstawne prawu do integralności terytorialnej, gwarantowanej przez art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych⁴². Powinniśmy zadać sobie pytanie, czy art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych nie tworzy sprzeczności z prawem do samostanowienia, a szczególnie, czy oba pojęcia są zdefiniowane w tym samym dokumencie⁴³. Dychotomia pomiędzy prawem do samostanowienia a ochroną integralności terytorialnej jest głównym dylematem⁴⁴. Jest to wyrażane przez zasadę *uti possidetis juris*, która gwarantuje prawo obecnie istniejących krajów do określonego terytorium⁴⁵. W opinii autora prawo do samostanowienia nie jest autonomiczną, niezależną od innych normą prawną, a wprost przeciwnie – jest normą wplecioną w strukturę norm wskazanych w Karcie Narodów Zjednoczonych, w szczególności takich, jak: zasada pokojowego współistnienia, prawo do samoobrony oraz gwarancja integralności terytorialnej (*ius possidetis juris*). I dopiero w tak określonym kontekście można rozpatrywać prawo do samostanowienia. Zasada samostanowienia narodów i *ius possidetis juris* stoją ze sobą w pozornej sprzeczności. W kontekście prawa do samostanowienia narodów właśnie norma *ius possidetis juris* zyskuje, można powiedzieć, nowe życie i niejako wprowadzona zostaje pewna relatywizacja tej normy. Oznacza to, że norma *ius possidetis juris* nie oznacza absolutnie nieograniczonej gwarancji zachowania terytorialnego *status quo*, ale jedynie gwarancję pokojowego procesu trwania państw. Ewentualna zmiana granic ma się odbywać w procesie pokojowym. Wprawdzie z samej zasady *ius possidetis juris* nie można tego wywieść, ale jednak, gdy powiąże się to z gwarancją pokojowych stosunków, a następnie normą dotyczącą samostanowienia, oznacza to, że realizacja prawa do samostanowienia powinna być wykony-

⁴² Ibidem.

⁴³ J. Tyranowski, *Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w Prawie Międzynarodowym*, Warszawa–Poznań 1990, s. 64.

⁴⁴ J. Castellino, *Territorial integrity and the “right” to self-determination: an examination of the conceptual tools*, Citation: 33 Brook. J. Int’l L. 503 2007–2008, Content downloaded/printed from HeinOnline, s. 505.

⁴⁵ Ibidem, s. 507.

wana w sposób respektujący *ius possidetis juris*, ale akceptując prawo narodu do secesji.

Jednak z drugiej strony działania przeciwstawne integralności terytorialnej są niezgodne z duchem Karty Narodów Zjednoczonych jako nie służące pokojowym stosunkom pomiędzy krajami⁴⁶. Biorąc pod uwagę, że nie ma w praktyce współczesnej ziemi niczyjej (*terra nullius*), stworzenie nowego państwa oznacza secesję z już istniejącego kraju⁴⁷. Główną intencją demiurgów stojących za Kartą Narodów Zjednoczonych było ustalenie standardów i pokojowych relacji pomiędzy narodami i państwami, w sposób właściwy respektujących integralność terytorialną⁴⁸.

Należy podkreślić, że respektowanie terytorialnego *status quo* nie oznacza zablokowania wszelkich aspiracji secesyjnych, wyrażanych przez narody.

Jednak prawo do samostanowienia narodów nie powinno być postrzegane jako przeciwstawne gwarancji terytorialnej integralności⁴⁹. Powinno być postrzegane w duchu paktu Brianda–Kellogga⁵⁰ z 1928 roku, czyli w duchu rozwijania pokojowych relacji pomiędzy krajami i narodami. Intencją ONZ było raczej zablokowanie zmian granic przy użyciu siły⁵¹. Zmiany terytorialne powinny być wynikiem uzgodnień pomiędzy krajami⁵².

7

PRZYPADKI REALIZACJI PRAWA DO SAMOSTANOWIENIA NARODÓW

Autor chciałby wskazać kilka przypadków realizacji (lub braku realizacji) praw do samostanowienia narodów, które egzemplifikują różnorodność

⁴⁶ www.un.org/en/documents/charter/: „The Organization and its Members, in pursuit of the Purposes stated in Article 1, shall act in accordance with the following Principles: ...All Members shall refrain in their international relations from the threat or use of force against the territorial integrity or political independence of any state, or in any other manner inconsistent with the Purposes of the United Nations”.

⁴⁷ J. Tyranowski, *Integralność terytorialna...*, op. cit., s. 65.

⁴⁸ P. Daranowski, *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton – Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski, S. Szczesio, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2011.

⁴⁹ <http://www.un.org/en/documents/charter/>.

⁵⁰ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/haslo,pakt_Brianda-Kellogga.

⁵¹ J. Tyranowski, *Integralność terytorialna...*, op. cit., s. 65.

⁵² *Ibidem*, s. 67.

tego zagadnienia w prawie międzynarodowym. Obserwowane przypadki dążeń do samostanowienia narodów wskazują, że na efektywność realizacji tego prawa wpływa efektywność konsensusu międzynarodowego będąca *modus operandi* realizacji tego prawa.

a) Dekolonizacja krajów będących poprzednio pod wpływem imperiów kolonialnych

Proces dekolonizacji skoncentrowany był w szczególności na początku lat 60. XX wieku. Zwykle ustawienia struktury prawnej terytoriów zależnych były takie, że nie stanowiły one terytoriów zintegrowanych prawnie z macierzą, ale struktury prawne oddzielone od niej. Zwykle była to formalna struktura prawna, odmienna od faktycznej władzy sprawowanej niepodzielnie przez metropolię. Stan ten był często natury jedynie *de iure*, a nie *de facto*, ale z drugiej strony przy uzyskiwaniu niezależności nie stanowiło to sprzeczności z zasadą *ius possidetis juris*. To sprawiało, że kiedy metropolia chciała lub musiała zrezygnować z kontroli nad terytoriami kolonialnymi, to prawnie nie było to trudne do przeprowadzenia. Jednak paradoks polega na tym, że terytoria te, uzyskując suwerenność, nie podnosiły często poziomu respektowania praw społecznych uwolnionych właśnie z kolonializmu terytoriów. Nowo powstałe państwa opierały się w swej strukturze na logice ustalonej przez kolonizatorów, czyli *sensu stricto* nie były realizacją prawa narodów do samostanowienia, bo nie było często narodu, który takie roszczenie wyrażał. Można powiedzieć, że do pewnego stopnia nawet następował odwrotny proces. Terytoria kolonialne było „pocięte” nie zgodnie z logiką narodową, ale interesów państw kolonialnych. W momencie wyrażania dążeń do niezależności powstawały państwa bardzo często wynikiem z politycznych, geostrategicznych interesów państw kolonialnych. A to wtórnie indukowało powstanie lub wyselekcjonowanie narodów złożonych z grup społecznych (etnicznych) lub religijnych skonsolidowanych i podzielonych na państwa. W wyniku tego wykształcała się wtórnie świadomość narodowa, patriotyzm, utożsamianie się z państwem. Niewątpliwie trudno uznać takie kraje, jak Libia, Arabia Saudyjska, Jordania czy Syria za kraje powstałe w wyniku realizacji prawa do samostanowienia narodów. Powstawały kraje sztucznie wyodrębnione, bo łączyły ze sobą grupy etniczne sobie wrogie i niemające wspólnej tożsamości, np. Rwanda będąca zlepkiem terenów będących pod kontrolą plemion Hutu i Tutsi. Podział na kraje w okresie dekolonizacji wynikał nie z „mapy” dążeń do samostanowienia, ale ze struktury wynikającej z podziałów granic imperialnych. To spowodo-

wało, że trudno mówić w wielu przypadkach, że w ogóle realizacja prawa do samostanowienia miała miejsce, bo podmiot, który zrealizował to prawo nie był *de facto* narodem. Chyba żeby przyjąć dynamiczną definicję Maxa Webera uznającego za naród strukturę społeczną, która dąży do utworzenia państwa⁵³. Ale wydaje się to w opinii autora mało uprawnione, raczej część narodów powstałych w wyniku tego procesu możemy uznać za realizację koncepcji *Staatsvolk*, czyli państwo tworzy wtórnie naród. Nie oznacza to, że to państwa kolonialne nadawały wolność podległym sobie grupom etnicznym, ale działające organizacje dążyły do wyodrębnienia osobnych krajów, przy czym ograniczeniem było to, że tworzenie kraju musiało respektować w dużym stopniu podział granic, jakiego wcześniej dokonały między sobą imperia kolonialne.

b) Kosowo

17 lutego 2008 roku powstała Republika Kosowa (Republika e Kosovës)⁵⁴. W sprawie Kosowa nowa sytuacja prawna została stworzona aktem międzynarodowej wspólnoty, ustalonym pod auspicjami Karty Narodów Zjednoczonych⁵⁵. Rozwiązanie sprawy Kosowa powinno respektować kwestię praw człowieka, wspierać regionalne standardy bezpieczeństwa i podnosić stabilność w regionie⁵⁶. Dodatkowym czynnikiem powinna być, przywołana kluczowa dla realizacji praw Kosowa, negatywna wartość jednostronnych akcji, gdyż mogą zdestabilizować sytuację w regionie. Klarowna jest konieczność dwu- lub wielostronnych negocjacji⁵⁷. Niecała wspólnota międzynarodowa uznała fakt powstania tego państwa. Podnoszono kwestię, że wyodrębnienie tego państwa narusza integralność terytorialną Serbii. Przy tworzeniu tego kraju mieliśmy do czynienia z jeszcze inną specyfiką. Wprawdzie jego powstanie stanowiło realizację prawa do samostanowienia narodów, ale powstała wątpliwość, że tuż obok znajduje się Albania, tak jak Kosowo zamieszkiwana przez Albańczyków – to czemu w takim razie nie dążyli oni do połączenia się z Albanią, tylko raczej do stworzenia odrębnego kraju. To łamie trochę prawną logikę realizacji prawa do samostano-

⁵³ G. Babiński, *Etniczność...*, op. cit.

⁵⁴ http://www.academia.edu/3637988/Sytuacja_polityczna_Republiki_Kosowa_po_2008_roku_-_w_stron%C4%99_samodzielnego_pa%C5%84stwa.

⁵⁵ P. Daranowski, *Precedens Kosowa...*, op. cit., s. 3.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 6.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 7.

wienia, bo nie można wskazać, że Kosowarzy (Albańczycy mieszkający w Kosowie) są odrębnym narodem. Przykład Kosowa jest ciekawy jeszcze z innego punktu widzenia – pokazuje, że to wspólnota międzynarodowa była „akuszerem” powstania tego kraju. Kontrowersyjnym elementem sprawy Kosowa jest Deklaracja Niepodległości, którą ogłosił Parlamentem w Prisztinie⁵⁸. Ta deklaracja niepodległości Kosowa była jedynie polityczną deklaracją, niemającą ani prawnej, ani praktycznej mocy sprawczej. Z tego można wywnioskować, że to wspólnota międzynarodowa jest sędzią decydującym w sposób wiążący o realizacji prawa do samostanowienia narodów. Przypadek Kosowa przywołuje ważność kwestii zgody wspólnoty międzynarodowej dla niezależności narodu i jurysdykcji nad konkretnym terytorium. Powinniśmy powrócić do oryginalnych intencji twórców prawa do samostanowienia, którzy nie mieli na celu nadania automatycznego prawa do tworzenia własnego państwa⁵⁹.

c) Osetia Południowa i Górski Karabach

W wyniku wspartej zbrojnie przez Rosję secesji dwóch obszarów doszło do wydzielenia tych dwóch „krajów”, które nie są praktycznie przez nikogo uznawane. Istnieje wątpliwość, czy w ogóle te struktury można uznać za państwa, a nie sporne terytoria, poddane secesji w wyniku złamania zasady *ius possidetis juris*. Republika Osetii Południowej powstała w 1991 roku, przy czym wspólnota międzynarodowa nie uznaje tego państwa, uznając teren przez nie zajmowany za terytorium Gruzji. Jest to fikcyjna realizacja prawa do samostanowienia tych „narodów”, które miały być prawnym usprawiedliwieniem agresji wobec Gruzji. Jeżeli chodzi o Górski Karabach „wyodrębnił się” on z terytorium Azerbejdżanu, ogłaszając niepodległość w styczniu 1992 roku⁶⁰.

d) Naddniestrze

Analogicznie jak w kwestii Osetii Południowej i Górskiego Karabachu doszło do wspartego przez Rosję wyodrębnienia kraju z terenu Mołdawii. Nastąpiło to w roku 1991. Gwarantem „niezależności” Naddniestrza są rosyjskie „siły pokojowe”, które stacjonują tam od chwili powstania tego kraju.

⁵⁸ Ibidem, s. 2.

⁵⁹ Ibidem, s. 2.

⁶⁰ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Azerbejdzan,problemy,Nagorny_Karabach.

Pomimo dążeń części ludności nie doszło do integracji terytorialnej tego kraju z Rosją. Kraj ten jest uznawany przez Osetię Południową i Górski Karabach, czyli „kraje”, które też nie są właściwie przez nikogo uznawane.

e) Sprawa kurdyjska

Niezrealizowane prawo Kurdów do stworzenia własnego państwa jest niezwykle ciekawym przypadkiem pokazującym w praktyce, jak wygląda realizacja prawa do samostanowienia. Kurdowie są narodem dążącym do samostanowienia, wyodrębnionym kulturowo, historycznie i religijnie, czyli można uznać, że spełniają wszelkie definicje narodu. Jednak ich dążeniu do stworzenia odrębnego kraju odpowiada trwały i konsekwentny brak efektywnego konsensusu wspólnoty międzynarodowej. Jest to o tyle zaskakujące, że nawet w okresie zimnej wojny ten konsensus panował pomiędzy wrogimi sobie obozami. Wynikało to z rozmieszczenia Kurdów w różnych krajach, co w przypadku stworzenia przez nich odrębnego kraju dezintegrowałoby struktury tych krajów.

f) Rozpad Jugosławii

Jest to, można powiedzieć, klasyczny przypadek dezintegracji terytorialnej. Istniejący kraj – Jugosławia – stanowił wspólnotę różnych narodów, które w momencie braku spójni prawnej i strategicznej wystąpiły z roszczeniami do samostanowienia. Pierwszym narodem, który w sposób pokojowy wyodrębnił się z Jugosławii, była Słowenia, jednak nie była ona z nikim skonfliktowana w sposób uniemożliwiający zaakceptowanie niepodległości. Następnie dążenia do samostanowienia wyrażone zostały przez Chorwatów, Bośniaków, Czarnogórców. Przeciw tym dążeniom wystąpili Serbowie z pozycji zasady *ius possidetis juris*, jako formalnie chroniący integralność terytorialną Jugosławii przed dążącymi do samostanowienia narodami Jugosławii. Doszło do wrogich sobie roszczeń do samostanowienia na tych samych terenach. Realizacja prawa do samostanowienia miała się dokonać w wyniku wojny domowej, gdzie poszczególne grupy narodowe siłą próbowały zapewnić realizację swoich praw. Dopiero interwencja wspólnoty międzynarodowej wymusiła konsensus pomiędzy narodami byłej Jugosławii.

g) Rozpad Związku Radzieckiego

Upadek ekonomiczny i geostrategiczny ZSRR doprowadził do przywołania dążeń do samostanowienia wyrażonych przez narody wchodzące w skład

tego imperium. Związek Radziecki występował w kwestii tej lawiny secesji poszczególnych krajów z pozycji zasady *ius possidetis juris*, na którą się powoływał. W wyniku rozpadu ZSRR doszło do utworzenia odrębnych krajów, m.in. bałtyckich, Ukrainy.

h) Podział Czechosłowacji

Był to niezwykle ciekawy przypadek, gdy dwa narody żyjące wspólnie w jednym państwie, począwszy od 1918 roku (z przerwą w czasie II wojny światowej), postanawiają dokonać prawnego i politycznego zgodnego rozvodu bez wzajemnych roszczeń i utworzenia odrębnych państw. Biorąc pod uwagę zgodność przebiegu tego procesu, zostało to bez kłopotów uznane niezwłocznie przez wspólnotę międzynarodową. Do podziału doszło 1 stycznia 1993 roku.

i) Państwo palestyńskie *in statu nascendi*

Ten przypadek jest wskazywany jako jedno z najdłużej trwających dążeń do realizacji prawa do samostanowienia w świecie współczesnym. Ograniczenia wynikające z zakresu tematycznego tego artykułu wymuszają niezwykle skrótowe potraktowanie tego tematu. Naród palestyński dążył do stworzenia odrębnego państwa poprzez secesję z terenów okupowanych przez Izrael. Złożoność tej kwestii polega na tym, że teren Palestyny, zgodnie z rezolucją 181 ONZ⁶¹ z 1947 r., miał być podzielony pomiędzy Żydów i Arabów, jednak odrzucenie tej rezolucji przez kraje arabskie doprowadziło do wojny, której wynikiem był podział Palestyny. Ten stan przejściowy trwał do roku 1967, gdy Izrael, działając w samoobronie, zajął pozostały teren Palestyny. To zainicjowało palestyńskie dążenia do samostanowienia. Próbą zaadresowania kwestii dążeń palestyńskich do samostanowienia było utworzenie, w wyniku porozumienia w Oslo w 1993 roku, struktury Autonomii Palestyńskiej. Obecnie temat tych dążeń znajduje się w okresie przejściowym, niejako w wyczekiwaniu na powstanie odrębnego kraju. Przy okazji warto wspomnieć, że w dniu 15 listopada 1988 roku została opublikowana Deklaracja Niepodległości na spotkaniu Palestyńskiego Komitetu Narodowego w Algierii⁶². Z prawnego i praktycznego punktu widzenia ta deklaracja nie wydaje się być istotna, gdy nie było konsensusu w prawie między-

⁶¹ <http://www.1948.org.uk/un-resolution-181/>.

⁶² F.A. Boyle, *Palestine, Palestinians and International Law*, Atlanta 2003, Clarity Press, Inc., s. 18.

narodowym i nic się nie wydarzyło w wyniku tej deklaracji, ze względu na brak zainteresowania wspólnoty międzynarodowej.

j) Próba secesji prowincji Quebec w Kanadzie

Przypadek próby secesji prowincji Quebec w Kanadzie „rozgrywany” był w ramach prawa krajowego Kanady, a nie prawa międzynarodowego (choć to zasada samostanowienia narodów stanowiła podstawę roszczeń). Jednak w swym rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy Kanady uznał, że próba secesji prowincji Quebec nie jest sprawą jedynie tej prowincji. Nie ma podstaw prawnych, w ramach kanadyjskiego porządku konstytucyjnego, aby mieszkańcy tej prowincji w sposób autonomiczny wyrazili zgodę co do swojej niezależności, bo skutki tej secesji wpływają na mieszkańców innych prowincji składających się na Kanadę. Przypadek próby secesji prowincji Quebec unaocznia istotny element w kwestii samostanowienia narodów. Realizacja tego prawa wymaga konsensusu prawnego innych państw i/lub zgody państwa, którego nowo powstałe państwo chciałoby dokonać secesji. Sąd Najwyższy Kanady w sposób szczególny odniósł się do tego roszczenia, orzekając, że prowincja Quebec nie może jednostronnie dokonać secesji z państwa Kanada pod kanadyjskim porządkiem konstytucyjnym. Sąd odniósł się do prawa do samostanowienia, zapewniając, że może ono być realizowane w ramach istniejących państw i z zachowaniem ich integralności terytorialnej⁶³. Orzeczenie Sądu Najwyższego Kanady ma niezwykłą wagę, bo pokazuje współczesny prawny i praktyczny kontekst stosowania prawa do samostanowienia narodów. I paradoksalnie przywołuje to podobne wątpliwości, jakie były wyrażane po publikacji Karty Narodów Zjednoczonych na temat znaczenia słowa „people”⁶⁴. Sąd Najwyższy Ka-

⁶³ J.E. Dalton, Osgoode Hall Law School, *International Law and the Right of Indigenous Self-Determination: Should International Norms be Replicated in the Canadian Context?*, Working Paper 2005 (1) ILGr, Queen's University, s. 18: „Quebec could not unilaterally secede under Canadian constitutional law or international law...”; „the existence of the right of a people to self-determination is now so widely recognized in international conventions that the principle has acquired a status beyond ‘convention’ and is considered a general principle of international law”; „international law expects that the right to self-determination will be exercised by peoples within the framework of existing sovereign states and consistently with the maintenance of territorial integrity of those states. Where this is not possible, in... exceptional circumstances..., a right of secession may arise”.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 19: „The right to self-determination... is generally used in documents that simultaneously contain references to «nation» and «state». The juxtaposition of these terms is indicative that the reference to «people» does not necessarily mean the entirety of a state's population. To restrict the definition of the term to the population of existing states would render the granting of a right to self-determination largely

nady orzekł, że prowincja Quebec nie może dokonać secesji pomimo to, że większość obywateli prowincji wspiera tę secesję, ponieważ narusza to prawa członków innych części federacji. Musiałoby to zostać zaadresowane poprzez negocjacje z innymi prowincjami⁶⁵. Najwyższy Sąd Kanady również próbował odpowiedzieć na pytanie, czy jednostronna secesja jest dopuszczalna w reżymie prawa międzynarodowego jako forma wyrazu dążeń do samostanowienia. Najwyższy Sąd Kanady odrzucił takie roszczenia, odnosząc się do gwarancji integralności terytorialnej⁶⁶. Jeżeli weźmiemy pod uwagę prawo do samostanowienia narodów ustanowione przez Kartę Narodów Zjednoczonych, należy wspomnieć również o art. 2, który odnosi się do pokojowych relacji pomiędzy narodami⁶⁷.

8

KONKLUZJE

Samostanowienie ma aspekty wewnętrzne i zewnętrzne, w przypadku, gdy nie ma możliwości realizacji samostanowienia wewnętrznego, społeczność ma prawo rościć sobie prawo do samostanowienia zewnętrznego.

W opinii autora prawo do samostanowienia narodów musi być postrzegane w szerszym kontekście jako element sprzyjający stabilności porządku międzynarodowego, dlatego tak kluczowy jest kontekst konsensusu wspólnoty międzynarodowej.

Istotnym dążeniem wspólnoty międzynarodowej winno być to, aby realizacja prawa do samostanowienia nie doprowadzała do powstawania państw upadłych. Państwa upadłe tworzą szeroką gamę negatywnych efektów wewnętrznych – upadek centralnych organów mogący generować katastrofę w kwestii prawa człowieka. Tworzone są zachęty do niwelowania negatywnych efektów zewnętrznych międzynarodowych. Skromniejsze cele

duplicative, given the parallel emphasis within the majority of the source documents on the need to protect the territorial integrity of existing states, and would frustrate the remedial purpose”.

⁶⁵ J.D. van der Vyver, *Self-determination of the peoples of Quebec under International Law*, *Transnational Law & Policy*, Vol. 10:1, s. 9.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 12.

⁶⁷ <http://www.un.org/en/documents/charter/>: „To develop friendly relations among nations...”.

mogą okazać się lepszym sposobem na rozwiązywanie problemów związanych z państwami upadłymi⁶⁸.

Zasada samostanowienia narodów w Karcie Narodów Zjednoczonych nie oznacza automatycznego prawa do stworzenia państwa, a jedynie prawo do wyrażania takich roszczeń, które jednak muszą uzyskać stosowną zgodę wspólnoty międzynarodowej. Formy wyrażenia takiej zgody mogą być różne, począwszy od faktycznego uznania istnienia danego nowo powstałego państwa przez inne kraje, po uznanie powstania danego kraju przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Stworzenie odrębnego państwa nie musi stanowić jedynej formy realizacji praw do samostanowienia, bo mogą one być zaadresowane poprzez autonomię polityczną, kulturalną lub administracyjną w ramach danego kraju, który w ten sposób chroni odrębność danej grupy narodowej. Patrząc na sprawę realistycznie i biorąc pod uwagę, że przy rozbieżnych definicjach tego, czym jest naród, możemy mówić o istnieniu na świecie wielu setek narodów i trudno sobie wyobrazić, aby teraz te wszystkie narody miały stworzyć odrębne państwo. Taki scenariusz doprowadziłby ład międzynarodowy do kompletnego rozpadu, uniemożliwiając pokojowe współistnienie i tworząc kraje niezdolne do odrębnej i efektywnej egzystencji. Stworzenie odrębnego kraju nie może być jedynym remedium na istniejące dążenia narodów do samostanowienia.

BIBLIOGRAFIA

Książki:

- Antonowicz L., *Podręcznik Prawa Międzynarodowego*, Warszawa 2011.
 Białocerkiewicz J., *Prawo Międzynarodowe Publiczne. Zarys Wykładu*, Toruń 2007.
 Boyle F.A., *Palestine, Palestinians and International Law*, Atlanta 2003.
 Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2009.
 Daranowski P., Łopatyńska J., *Prawo Międzynarodowe. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 2011.
 Góralczyk W., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1998.

⁶⁸ J. Yoo, *Fixing Failed States*, Citation: 99 Cal. L. Rev. 95 2011 Content downloaded/printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>) Mon Jan 30 16:18:48 2012, s. 149–150.

- Jasudowicz T., Szuniewicz M., Balcerzak M., *Wojna i pokój. Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Toruń 2008.
- Kwiecień R., *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego. Problemy wybrane*, Warszawa 2011.
- Łazowski A., Zawidzka-Łojek A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2011.
- Perkowski M., *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2001.
- Simma B. (ed.), *The Charter of the United Nations. A Commentary*, Oxford 2002.
- Stone J., *Israel and Palestine: Assault on the Law of Nations*, The Johns Hopkins University Press (June 1, 1981).
- Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 2008.
- Tyranowski J., *Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w Prawie Międzynarodowym*, Warszawa–Poznań 1990.
- Zarley K., *Palestine Is Coming: The Revival of Ancient Philistia* (May 2007).

Artykuły i inne źródła:

- Babiński G., *Etniczność: wartość i zagrożenie*, <http://www.eurodialog.org.pl/text/etno.php>.
- Becker T., *Self-determination in perspective: Palestinian claims to statehood and the relativity of the right to self-determination*, Citation: 32 Isr. L. Rev. 301 1998 Content downloaded/printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>) Fri Dec 30 18:45:46 2011.
- Benoliel D., Perry R., Becker T., *Self-determination in perspective: Palestinian claims to statehood and the relativity of the right to self-determination*, Citation: 32 Isr. L. Rev. 301 1998 HeinOnline (<http://heinonline.org>), Printed Fri 30.12. 18:45:46.
- Boyle F.A., *Palestine, Palestinians and International Law*, Atlanta 2003.
- Butenschon N.A., *Accommodating Conflicting Claims to National Self-determination. the Intractable Case of Israel/Palestine*, International Journal on Minority and Group Rights 13: 285-306, 2006. 285 HeinOnline Citation: 13 Int'l J. on Minority & Group Rts. 285 2006, Printed 30.01.2012.
- Cass D.Z., *The constitutionalization of self-determination*, Citation: 92 Am. Soc'y Int'l L. Proc. 122 1998 HeinOnline (<http://heinonline.org>) Mon Jan 30 16:16:50 2012 No=0272-5037 ASIL Proceedings, 1998.
- Castellino J., *Territorial integrity and the "right" to self-determination: an examination of the conceptual tools*, Citation: 33 Brook. J. Int'l L. 503 2007-2008, Content downloaded/printed from HeinOnline, Sat Dec 29 06:50:09 2012.

- Dalton J.E., *International Law and the Right of Indigenous Self-Determination: Should International Norms be Replicated in the Canadian Context?*, Working Paper 2005 (1), IIGr, Queen's University.
- Daranowski P., *Precedens Kosowa a Przyszłość Bośni i Hercegowiny*, [w:] P. Chmielewski, S. Szczesio (red.), *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton – Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, Łódź 2011.
- Daranowski P., *Uznanie niepodległości Kosowa – usankcjonowanie precedensu*, [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Białocerkiewicza*, Toruń 2009.
- Dussias A.M., *Does the right of self-determination include a right to homeland?*, HeinOnline Citation: 31 Syracuse J. Int'l L. & Com. 83 2004, Printed 30.01.2012.
- Einhorn T., *Books review: The Charter of the United Nations. A Commentary*, ed. B. Simma et al. [Oxford University Press, Oxford, New York, 1994, 1233 pp. + index]., Citation: 31 Isr. L. Rev. 854 1997, Content downloaded/printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>), Sat Dec 29 06:47:01 2012.
- Klabbers J., *The Right to be Taken Seriously: Self-Determination in International Law*, Human Rights Quarterly HeinOnline Citation: 28 Hum. Rts. Q. 186 2006, Printed 30.01.2012.
- Kolodner E., *The future of the right to self-determination*, HeinOnline Citation: 10 Conn. J. Int'l L. 153 1994–1995, Printed 30.01.2012.
- Konarski W., *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia. Przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*, Forum Politologiczne, t. 5, INP UWM, Olsztyn 2007.
- Pomerance M., *Self-determination today: the metamorphosis of an ideal*, HeinOnline Citation: 19 Isr. L. Rev. 310 1984, Printed 30.01.2012.
- Silverburg S.R., *In perpetuation of myth: national self-determination de legeferenda*, HeinOnline Citation: 2 Glendale L. Rev. 273 1978, Printed 30.01.2012.
- Simpson G.J., *The Diffusion of Sovereignty: Self-Determination in the Post-Colonial Age*, HeinOnline, Citation: 32 Stan. J. Int'l L. 255 1996.
- Slomanson W.R., *Palestinian Statehood: A Secessionist Dialogue*, Thomas Jefferson School of Law, TJSLS Research Paper No. 1729425, December 2010 8, „Miskolc Journal of International Law” [Hungary] 1 (2011) Copyright © William R. Slomanson.
- Stahn C., *Governance beyond the state: issues of legitimacy in international territorial administration*, „International Organizations Law Review” 2: 9-56 2005 QV2005, Koninklijke Brill NV Leiden The Netherlands Citation: 2 Int'l Org. L. Rev. 9 2005 HeinOnline (<http://heinonline.org>), Printed 31.12. 11:17:31 2011 No=1572-3739.

- Stahn C., *Jus post bellum: mapping the disciplines*, Citation: 23 Am. U. Int'l L. Rev. 311 2007–2008 HeinOnline (<http://heinonline.org>), Printed 31.12. 11:17:18 2011 No=1520-460X.
- Suzuki E., *Self-Determination and World Public Order: Community Response to Territorial Separation*, HeinOnline Citation: 16 Va. J. Int'l L. 779 1975–1976, Printed 30.01.2012.
- Vyver van der J.D., *Self-determination of the peoples of Quebec under International Law*, „Teansnational Law & Policy”, vol. 10:1.
- Waart de P.J.I.M., *Dynamics of Self-Determination in Palestine: Protection of Peoples As a Human Right (Social, Economic and Political Studies of the Middle East and Asia)*, Brill Academic Pub (July 1, 1994).
- Yoo J., *Fixing Failed States*, Citation: 99 Cal. L. Rev. 95 2011 Content downloaded/ printed from HeinOnline (<http://heinonline.org>) Mon Jan 30 16:18:48 2012.